

BIURO REDAKCJI:

Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Oraz na wszystkich Stacjach Poczтовых w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:

Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 10 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:

Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłką w kopertach Kwartalnie Rs. 4.

SPIS RZECZY.

CZEŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i z Cesarstwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA. — Górnictwo krajowe. — Uwagi o górnictwie rządowym w królestwie polskim, p. J. Hempła.

Wiadomości Zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEKSANDRA II,

CESARZA WSZECH ROSJI, KRÓLA POLSKIEGO,
&, &, &.,
Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła i stałowi:

Artykuł 1. Wolność trudnienia się starozakonnym zarobkami propinacyjnemi, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 25 Kwietnia (7 Maja) z r. Nr. 2761, zakreślona do d. 18 (30) Czerwca b. r., przedłużająca na rok 1, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) b. r. do dnia 18 (30) Czerwca 1863 r. pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnymi, w postanowieniach z d. 25 Maja (6 Czerwca) 1848 r. Nr. 22,310, 23 Maja (4 Czerwca) 1852 r. Nr. 4,210, 27 Kwietnia (9 Maja) 1856 r. Nr. 11,168 i 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r. Nr. 2,761 wskazanemi.

Art. 2. Oplata konsensowa, art. 18 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 25 Maja (4 Czerwca) 1848 r., na każdy oddzielny proceder ustanowiona, zmniejsza się do 1/2 dla starozakonnych szynkarzy, którzy samo tylko piwo przedawają będą.

Art. 3. Wdowy i nieletnie bez obojga rodziców sieroty, pozostałe po zmarłych starozakonnych szynkarzach w mieście stołecznym Warszawie i Pradze, które pozyskały konsensu szynkarskie na swoje imię i którym konsensu te, z mocy decyzji Namiestnika Królestwa z d. 18 (30) Maja 1860 r. Nr. 18,300 wydane zostały do d. 20 Czer (1 Lipca) b. r. 1862, otrzymują też konsensu i na 1863 r. za przepisaną opłatą. Wszakże wdowy otrzymują je tylko o tyle, o ile nie zostały lub nie zostaną przekonane, iż dopuściły się tegoż konsensu z wykreśleniem, utratę konsensu za sobą pociągających, a w decyzji Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Marca 1851 r. Nr. 21,383 i Namiestnika Królestwa z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1858 r. Nr. 2,232 wymienionych.

Wykonanie niniejszego postanowienia Rada Administracyjna Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca.

p. o. Namiestnika, Generał-Adjutant,
(podpisano) Lüders.

p. o. Dyrektora Głównego Przewodzącego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radca
(podpisano) B. Nicpokojszczycki.

p. o. Sekretarza Stanu, (podpisano) Kretkowski.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 18 (30) Maja r. b., w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. odbywać się będą wybory Członków do Rady miejskiej w Krasinostawie.

Listy wyborcze od dnia 4 (16) Czerwca r. b. wystawione będą w miejscowym Magistracie na widok publiczny. Każdy może je przeglądać i sprawdzać, a w ciągu dni dziesięciu t. j. po dzień 14 (26) Czerwca, nim listy ostatecznie przez Magistrat zamknięte zostaną, może w myśl instrukcji w przedmiocie tym wydanej, żądać sprostowania onych, bądź pod względem opuszczenia, bądź też niewłaściwego zamieszczenia na listach.

Z dniem 14 (26) Czerwca, listy przestaną być jawne, a strony o zapadłych decyzjach na wyśnione reklamacje, otrzymując zawiadomienie; od decyzji tych, mogą one zażądać rekursu do Rządu Gubernialnego, w ciągu następujących dni dziesięciu.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych podając o tem do wiadomości mieszkańców m. Krasinostawu zwraca uwagę ich na terminu tu wskazane i wzywa, aby praw swych z mocy ustawy wyborczej im służących, dopilnowali.

Nadmieniam przeto, że wszelkie korespondencje podania i reklamacje w interesie sprostowania list wyborczych czynione, wolne są od stempla, i że wszystkie władze administracyjne, żądania reklamujących śpiesznie załatwiać są obowiązane.

W Numerze 124 Dziennika Powszechnego z r. b., ogłoszona została lista osób, którym udzielone zostały patenta Rady Administracyjnej Królestwa, na Jeomotrów klasy 2ej.

W liście tej co do niektórych nazwisk zasły pomyłki, jako to: zamiast Leonowi Kowalskiemu, winno być Leonowi Kawalskiemu; zamiast Juliuszowi Malinke, winno być Juliuszowi Mahnke; zamiast Włodzimierzowi Strzeskiemu, winno być Włodzimierzowi Struskiemu.

Z Petersburga, 4 Czerwca.

Przez Najwyższe dyplomy mianowani zostali kawalerami orderów: 2 Maja (v. s.), Św. Równego Apostoła księcia Włodzimierza 2-iej klasy, generał-lejtnant, pełniący obowiązki naczelnika głównego sztabu 1-iej armii i Warszawski wojenny generał-gubernator Mikołaj Kryżanowski; 17 Kwietnia (v. s.), Św. Anny 1-iej klasy z mieczami: generał-adjutant, generał-lejtnant Aleksander Patkul; tegoż orderu i klasy bez mieczy: generał-major wojskowej

inżynierji, członek ogólnej rady departamentu inżynierji w ministerstwie wojny, Józef Dziekaniec; generał-majorowie: znajdujący się przy sztabie Jego Cesarskiej Wysokości generał feldzeugmeistra, i zarządzający przysposobieniem i użyciem rakiet do boju Konstantyn Konstantinow 1-y, naczelnik kijowski forticznego artyleryjskiego okręgu Bazylj Tiapolkow, stały członek czasowego artyleryjskiego komitetu, Aleksander Perzman; 27 Kwietnia (v. s.), naczelnik sztabu oddzielnego korpusu wewnętrznej straży Aleksander Weimarn, generał-okręgowy 4 okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej Fryderyk Remi 1-y; Św. Stanisława 1-iej klasy: 17 Kwietnia (v. s.), generał-adjutant, zarządzający sprawami Cesarskiej głównej kwatery i własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, generał-major hrabia Józef Lambert 2-gi; generał-majorowie: członek doradczy czasowego komitetu artyleryjskiego Edward Forselles, komendant tulskiej fabryki broni Karol Standerszeld, zostający przy Jego Cesarskiej Wysokości, generał feldzeugmeister, Apostol-Kostanad; rzeczywisty radca stanu zarządzający sprawami IV wydziału własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarii Mikołaj Swieczyn; 27 Kwietnia (v. s.), generał-major, generał-okręgowy 1-go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej baron Teodor Wrangel 3-ci.

Przez Najwyższy ukaz z dnia 16 Maja (v. s.), hrabina Julia Strogonow mianowana została damą dworu Jej Cesarskiej Mości.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w d. 3 Kwietnia (v. s.), Najwyżej raczył zatwierdzić następujące zdanie Rady Państwa; Rada państwa, w departamencie spraw cywilnych i duchownych, po rozpatrzeniu postanowienia departamentu heroldji rządzącego senatu, o godności książęcej rodziny Ogińskich, miała na uwadze, że złożone przez poszukujących obecnie utwierdzenia w tej godności dokumenta dowodzą w zupełności, że ród Ogińskich, od starożytnych książąt pochodzący, ciągle się mianował od 1547 roku w wszystkich polskich księstwach królewskich, postanowieniach sejmowych i aktach sądowych godnością książęcą i używa jej dotychczas; przeto, zapatrując się na art. 55, 56 i 61 T. IX ust. o stan. z. pr. 1857 r., przez opinie uchwalili; Ochmistra Dworu Jego Cesarskiej Mości, radę tajnego Kłofasa-Irenego (dwóch imion) na Koziełsku Ogińskiego, z synami: Bohdanem-Michalem-Franciszkiem (trzech imion) i Michalem-Mikołajem-Sewerynem-Markiem (czterech imion), stosownie do decyzji senatu, uznać w godności książęcej, wniósłszy ród ten do piątej części księgi rodopisu szlachty.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Uwagi o górnictwie rządowym w Królestwie Polskiem.

Dziennik Powszechny w N. 1 zamieścił artykuł o Górnictwie w kraju, gdzie w kilku szpaltach przebieżono historję naszego Górnictwa od najdawniejszych czasów do obecnej chwili; — oprócz dat chronologicznych, artykuł wyjaśnia nam zamiary ludzi którzy kierowali tym najważniejszym przemysłem bogactwa krajowego, obnażając zarazem szkopy, o które nieraz musieli się rozbić najlepsze ich zamiary. Artykuł mając zakres czysto historyczny, przedstawia nam datę pozostawiając każdemu wolne pole do uwag i wniosków, a ponieważ powożenie Górnictwa ogólnie wszystkich obchodzi i nie zatem dziwnego, że uwagi te i wnioski będą bardzo liczne — chociaż zapewne mała ich liczba głośno zostanie wypowiedziana. Każdy przedmiot z różnych widziń punktów odmienny widziwo kontur przedstawia; — może mój punkt widzenia będzie bardzo różny od innych, ale właśnie dla tego niewolno mi milczeć, — bo wypowiedziawszy moje zdanie zwrócę uwagę innych na mój sposób zapatrywania się na rzeczy, i albo przekonam że warto przynajmniej spojrzeć razem z mną, albo sam zostanę przekonany, że brałem cień za kontur. Zapatrując się na różne epoki, które odmienną postać nadawały naszemu Górnictwu, pominiemy odleglejsze, zaczynając zaraz od czasu Staszycy.

Staszycy rzeczywiście rozpoczyna zupełnie nową epokę dla Górnictwa, za niego powstaje korpus Górnicy z oddzielnymi przywilejami, otworzono Akademię Górniczą w Kielcach, określono ściśle prawa do wnętrza ziemi lub odnowiono dawniejsze, i o ile szczerpie dozwalały środki, zaczęto przedewszystkiem rozwijać kopalnie i rozszerzać poszukiwania, a w końcu i wznosić niektóre zakłady.

Obliczywszy zasoby, z którymi rozpoczął Staszycy i patrząc jak zaczął, musimy koniecznie przyznać, że Staszycy chciał w kraju Górnictwa krajowego, dla tego na samym wstępie, mimo ograniczonych funduszy, z takim staraniem krząta się około założenia szkoły Górnicej, bo przedewszystkiem chciał przysposobić ludzi z kraju dla kraju, —

w przywilejach uzyskanych dla Górnictwa widzimy, że Staszycy znał prace Górnice i wiedział, że w kraju gdzie brakowało jeszcze rąk, nielato będzie znaleźć ochotników do ciężkich trudnień w kopalniach i zakładach; — rozwijając o ile można było przy tak szczupłych zasobach zakłady, Staszycy przedewszystkiem zwraca uwagę na kopalnie; i tak zaledwie zaczął się rozwijać przemysł cynkowy, Staszycy już przedstawia projekt osuszenia kopalni Olkuskich. W tej przezorności około przysposobienia kopalni autora ziemiordztwa Karpat, widzimy górnika przewidującego naprzód potrzeby kraju. W ogóle w epoce Staszycy przeważa pogląd specjalisty, Prawda że Staszycy zamierzał wolno budować, ale zamierzał budować gruntownie i rozpoczynał zawsze od fundamentów. Stan Górnictwa za Staszycy porównać można do fabryki, której właścicielem jest rzemieślnik, co sam w niej pracuje, kiedy mu dobrze idzie, własnymi siłami powoli rozszerza on ściany swego zakładu, powoli zwiększa się liczba jego kumtanów, których on nigdy niezaowodzi, i którzy rzadko go opuszczają. Na taką fabrykę spekulant patrzy z politowaniem, ocenia wartość jej dzisiejszą, oblicza możliwości pożyczki, i radzi nagle rozwinięcie, a jednak wieleż takich fabryk powoli przystawianych, oparło się przesieleniom handlowym, kiedy olbrzymie i nagle wzniesione zakłady runęły bez powstania.

W r. 1824 kończy się epoka Staszycy i w tym czasie innym okiem spojrzano na Górnictwo; znakomitemu finansistcie ramy przyjęte za Staszycy, musiały się wydać za ciasne, a postęp rozwoju za leniwy; otworzono kredyt Górnictwu i nagle zaczęły się wznosić nowe zakłady. Bank objawiający w r. 1833 zarząd zakładów Górnicej, jako instytucja czysto handlowa, nie mógł jak rozwijać dalek plany przyjęte za czasów Księcia Lubckiego opuściwszy tylko wykonanie niektórych projektów, których niepowodzenie łatwo było do przewidzenia; dla tego czas od r. 1824 do 1843, to jest od chwili utworzenia oddzielnego wydziału przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, uważam za jedną epokę dla Górnictwa, z tą jednak znaczącą różnicą, że od r. 1831 przestała istnieć Szkoła Górnicza i Bank po większej części posługiwał się ludźmi, których przysposobilił czas Staszycy.

Epokę Staszycy można nazwać początkiem systematycznego rozwoju Górnictwa; — epokę od r. 1824 do 1843, suwiennie wyznaję moje przekonanie, nie mogę nazwać epoką rozwoju, — jest to właściwie epoka budowy nowych zakładów. Wzrost Górnictwa nie mierzy się liczbą wzniesionych kominów, i jak oględny rolnik oceniając wartość majątku ziemskiego, nie ludzi się liczbą czerwonnych dachów, ale rzeczywistej wartości szuka na zagónach pól i budowle uważa nieraz za niepotrzebny ciężar, tak dla górnika zagónami prawdziwego bogactwa są przysposobione pola kopalni, i one są skalą rzeczywistego rozwoju.

Oceniając epokę od r. 1824 do r. 1843 musimy koniecznie przyznać, że skala robót na powierzchni nie odpowiadała zupełnie skali robót podziemnych, a to niezachowanie właściwego stosunku najwytbitniej musiało się dać uczuć w Okręgu Zachodnim, gdzie zakłady wszystko czerpią z pod ziemi; nagle wzniesiono tu 8 wielkich pieców, z których 6 w hucie Bankowej a 2 w Henrykowie i przy nich pudlingarnie i walcownie — przytem kontrakt z Piotrem Szeinkellerem utrzymywał w biegu wszystkie huty cynkowe. Gdyby te wszystkie zakłady utrzymane były w ciągłym biegu, potrzeby tych, w węglu kamiennym obliczyć można na 1,400,000 skrzynek węgla grubych. W ostatnich czasach administracji Banku, produkcja wszystkich kopalni węgla doszła do 800,000 skrzynek węgla grubych, ale wydobycie głównie miało miejsce z robót odkrywanych na kopalniach Ksawery i Reden, — kopalnie bowiem: Feliks w Niemcach, Tadeusz pod Strzyżowicami, i kopalnie pod Bobrikiem razem wzięte, wydawały zaledwie 115,000 skrzynek węgla grubych i skala robót przygotowawczych prowadzonych na tych kopalniach, nie rokowała większego wydobycia.

Przy początkowym rozwijaniu kopalni, roboty odkrywane dają węgiel najłatwiej i najtaniej, — tu bowiem skala wydobycia

prawie wyłącznie zależy od ilości rąk użytych do pracy, i od siły machin wydobywalnych. Ale inny jest stan rzeczy z robotami podziemnymi, bo tutaj wszystko zależy od czasu, i żadna siła ani żaden kapitał nie potrafią nagle powiększyć wydobycia, jeżeli pierwiastkowa skala robót przygotowanych wydobycia tego naprzód nie przewidziano.

Bank po wyczerpaniu odkrywek, byłby wszedł w roboty podziemne na kopalni Reden i Ksawery, w pola już osuszone; ale oceniając szerokość tych pól przyjdziemy do wniosku, że obydwie te kopalnie razem wzięte, nie byłyby w możności więcej wydobyc jak około 600,000 skrzynek węgla grubych; dodając do tego 115,000 skrzynek z kopalni Bobrek, Feliks i Tadeusz otrzymamy 715,000 na cyfrę oznaczającą roczne wydobycie. — Gdyby zatem niespotkano zawodu z innej stron, już dla samego braku węgla, Bank nie byłby w możności utrzymać w biegu wzniesionych zakładów, tem bardziej, że prawie te same otrzymane wypadki, obliczając możliwość wydobycia na kopalniach galmanu i rud żelaznych; w takim stanie rzeczy nie dziwnego, że nie można było otrzymać procentów od włożonego kapitału, a utrzymanie wielu zakładów musiało być tylko niepotrzebnym ciężarem.

Epoka jednak, o której mówimy, oddała z drugiej strony wielkie przysługi krajowi; jej bowiem zawdzięczamy wprowadzenie przy naszych zakładach użycia węgla kamiennych do fabrykacji żelaza, jej zawdzięczamy także pierwsze wprowadzenie w naszym kraju pudlingarni i walcowni; — w końcu nie dziwnego, że w czasach tak nagłego wznieszenia zakładów, wcisnął się nie jeden błąd, który później dotkliwie musiał się odbić.

Przechodząc czasy Staszycy powiedziałem, że pogląd Staszycy był poglądem specjalisty; — w epoce, o której teraz mówimy, patrzano na Górnictwo ze stanowiska czysto handlowego; — chciano zatem najprędzej umieścić kapitał, którego spodziewano się, że zyskownie zostanie zwrócony skoro pod ziemią jest ruda, galman i potężne pokłady węgla.

Po epoce nagłego wznoszenia zakładów i hojnego użycia kapitałów, musiała nastąpić epoka zimnej refleksji, którą można nazwać epoką obliczania strat i zawiedzionych nadziei; straty te tem dotkliwiej musiały się dać uczuć, że od r. 1843, to jest od czasu ustanowienia Wydziału Górnictwa przy Komisji Skarbu, handel żelazem nie tylko u nas, ale i za granicą coraz mniej zyskownie przedstawiał szranki, tak, — że w latach 1846, 1847 i 1848, w Belgii i Francji, wiele nowo wzniesionych fabryk żelaznych stało się bezczynne; z tego powodu i przy naszych zakładach nagromadziły się zapasy, które długo leżały martwym kapitałem w Magazynach.

Taki stan rzeczy musiał koniecznie wywołać ograniczenie biegu zakładów, zaczęto poszła zmniejszenie liczby robotników i urzędników górnicej, a w końcu i zupełne opuszczenie niektórych zakładów, jak Henrykowa w Niwce i Wielkiego pieca w Parszowie. Jest przyszłowie wprawdzie z obcego wyjęte języka, że koniec zwykle się stykają, — to przysłowcie zdaje się, że ułożono dla wypadków w naszym Górnictwie; epoka poprzednia grzeszyła zbyt gorącą chęcią nagłego wznoszenia zakładów, i może zbyt dużą rozrzutnością kapitału; — w epoce znowu, o której teraz mówimy, a głównie w pierwszych latach, tak ograniczono wydatki, że konserwacja samych budowli w niektórych zakładach była niemożliwą. Od roku jednak 1854 epoka Wydziału Górnictwa przy Komisji Skarbu w sześciu latach znalazła się warunkach; handel żelazem znacznie się ożywił, znikły nagromadzone zapasy w Magazynach, a w miarę nowych zapotrzebowań żelaza, zaczęto powiększać bieg zakładów; — przytem staraniem Wydziału Górnictwa wprowadzono w użycie węgle kamienne do opalu lokomotyw; — w zakładach Okręgu Zachodniego zaczęto wyrabiać szyny do kolei żelaznej, których wyrób w r. 1856 doszedł do 10,000 sztuk. Kopalnie węgla w Okręgu Zachodnim znowu zaczęły się rozwijać, tak że produkcja węgla, która w r. 1852 wynosiła już tylko 90,000 skrzynek — w r. 1856 podniosła się znowu do 800,000 — a zakłady Okręgu Wschodnie-

go przez r. 1855 i 1856 wszystkie w pełnym były biegu. Taki stan rzeczy zmienił i finansowe położenie Górnictwa — w ostatnich bowiem latach Wydziału Górnictwa przy Komisji Skarbu, jak widzimy z artykułu Dziennika Powszechnego, zapłacono Bankowi z procentami pożyczony kapitał za Wydziału Górnictwa 600,000 rubli, i nadto pozostał znaczny rezerwan gotowizny, zaoszczędzony dla dalszego rozwijania zakładów. Tak ostatnie lata Wydziału Górnictwa przy Komisji Skarbu, były rzeczywiście powolnym i oszczędnym rozwijaniem biegu już wzniesionych zakładów.

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wotum zaufania udzielone ogromną większością (189 głosów przeciw 33), przez izbę turyńską gabinetowi p. Ratazowego, rozciąga się nie tylko do ostatnich działań jego, ale i do całej polityki. Objasnienia jakie przed samem głosowaniem udzielił p. Ratazzi obejmowały bowiem cały obszar polityki, w którym kwestja rzymska ważne zajmuje miejsce. W mowie swej p. Ratazzi nie daje nadziei tak przedkiego załatwienia tej kwestji, robiąc je zależnym od przekonania Europy o prawach Włoch, przyczem oświadczył, iż nigdy nie upoważnił zbyt żywych nadziei; co ważniejsza wskazywałaby ona, że pomimo liczących na pozor bardzo przyspieszających rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej oznak, żaden stanowczy krok na tej drodze nie został zrobiony. Jakkolwiek minister przemawiający z trybuny musi zachować wszelkie ostrożności, i zbytecznym pośpiechem nie narażać na niepowodzenie w tajemnicy prowadzonych układów dyplomatycznych, jednakże słowa p. Ratazowego, oświadczyły w opinii powszechnej wiarygodność mnożstwa krążących, szczególnie w Paryżu, pogłosek o stanowisku jakie ma zajęć w tej sprawie Francja. Tygodnik *Esprit public* zwłaszcza zapewnia, że jak tylko margrabia de Lavalette i generał Montebello staną w Rzymie, jak tylko biskupi i pralaci po ukończeniu obrzędów kanonizacji opuszczą Rzym, gabinet paryżki znów wstąpi z propozycjami o wprowadzenie w państwie kościelnym reform i wydalenie króla Franciszka II, który z wielkimi oznakami przyjaźni, stanowczo chce pozostać gościem Piusa IX. Lecz jak tenże tygodnik zapewnia, żądania Francji będą stawione w sposób bardzo stanowczy. Tak te wiadomości, jak i inne o oświadczeniu p. de Lavalette, że załoga francuska opuści Rzym na przysłą wiosnę, należy uważać, że względu na mowę p. Ratazowego, co najmniej za przedczesne.

Kwestja miejsc świętych, znów zaczyna się poruszać w Konstantynopolu, chociaż zupełnie w innym duchu, niż przed dziesięciu laty. Na teraz mocarstwa, które były co do niej w sporze, działają w jednym duchu. Jak wiadomo Francja i jedno z wielkich mocarstw europejskich, zażądały upoważnienie od Porfy do odrestaurowania swoim kosztem kopuły kościoła Grobu Zbawiciela. Porta zgadza się na to, lecz pod warunkiem, aby sama, jako reprezentująca znaczną ludność chrześcijańską i inne mocarstwa, jak Austria, Hiszpania, i t. d., przyjęły udział w kosztach, czemu znów mocarstwa, które żądały upoważnienia stanowczo się sprzeciwiają. Porta zaś zdaje się być skłonna do odmówienia w takich warunkach upoważnienia. *Patrie* podając o tem wiadomość, oświadczywszy, że wspomniane mocarstwa mają za sobą niezaprzeczone prawo, cokolwiek groźnie dodaje: „Trudno przewidzieć przyszłość, lecz gdyby kwestja wschodnia na to weszła pole, około dwóch mocarstw nigdy nieprzystających a dziś sprzymierzonych, skupiły by się wszystkie chrześcijańskie narodowości wschodnie.”

Tym sposobem kwestja wschodnia, do której stawienia na stół dyplomacji i tak tyle gromadziło się żywiołów, w Czarnogórze, Hercegowinie i Serbji, może jeszcze uboczna kwestja miejsc świętych zostanie przyspieszona. Co do stanowiska, jakie Austria zajmuje w tej kwestji, panuje jeszcze niepewność. Półki hr. Rechberg kieruje wydziałem spraw zagranicznych, pomy gabinet wiedeński będzie wspólnie z Anglią najusilniej się starał o utrzymanie *status quo*, a nawet pomagał chętnie choć pośrednio do przytłumienia wrzenia w prowincjach turecko-slawiańskich, wrzenia grożącego bezpieczeństwu Austrii. W tym duchu przemawia *Gazeta Dunajska*, dziwiąc się dla czego jakkolwiekbydł mocarstwa mogły chcieć protestować przeciwko wkroczeniu turek do Czarnogórze, kiedy Austria najbardziej, interesowna, z godnem nasładowaniem umiarkowaniem, nie wdaje się wcale w tę sprawę.

Jednakże, gdyby, jak się to zdaje prawdopodobnym, hrabia Prokesch-Osten zajął miejsce hr. Rechberga, kierunek polityki austriackiej zupełnie by uległ zmianie. Tak w Paryżu, jak i w Wiedniu przewidują, że zmiana ta wkrótce nastąpi, bo jeżeli kwestja wschodnia rzeczywiście zbliża się do rozwiązania, daleko korzystniej byłoby dla Austrii skłonić się ku polityce francuskiej. Z tej konieczności zapewne wychodząc, wnoszą, że Austria pragnęłaby zebrania kongresu europejskiego, czemu poprzednio tak silne stawiała przeszkody, kongresu, któryby ją wyprowadził z osobobonia, w jakim pomimo zgody z Anglią w kwestji wschodniej, ciągle się znajduje. Z powodu zawarcia traktatu prus-

sko-francuzkiego, przemysłowcy austriacy uznali, iż najkorzystniej by było dla ich państwa, aby całkowicie, ze wszystkimi posiadłościami przystąpiło do związku niemieckiego, w którym mogłoby zająć przeważne stanowisko.

W Kaselskiej, zdaje się, że nakoniec nastąpi rozwiązanie spokojne. Elektor skutkiem nalegania Austrii, które znów było spowodowane ostatnią groźną notą gabinetu berlińskiego, oświadczył gotowość do ustępstw. Nie tylko on sam, ale i jego gabinet przekonał się o niemożności dalszej zwłoki w wykonaniu uchwały sejmowej i dla tego spodziewano się rychłego utworzenia liberalnego gabinetu pod przewodnictwem p. Lossberga.

W Prusach ciągle jest mowa o zmianie gabinetu, a szczególnie o wyświeceniu ks. Hohenzollerna i hr. Bernstorffa. Kiedy p. Bismarck przełożył nad prezydencją w gabinecie ambasade w Paryżu, znów zaczyna głośnić o wejściu p. Schleinitza, ale zdaje się, że liczne przeszkody stojące temu na zawadzie, nie tak łatwo dadzą się usunąć.

Według ostatnich wiadomości z Meksyku, generał Lorencez spodziewał się 25 maja zająć stolicę tego państwa. Zdaje się zatem, że już tam ustanowiony został tymczasowy; ale czy po zajęciu stolicy i ustanowieniu rządu tymczasowego, francuzi nie narazą się na większe kłopoty, o tem trudno zapewnić.

Anglija.

London, 3 Czerwiec. Wczoraj odbyła się narada polityczna stronników hr. Derby, na której roztrząsaną była rezolucja Stansfelda w przedmiocie oszczędności. *Times* powiada, że lord Derby uskarżał się przy tej sposobności na zbyt wielkie place urzędowych cywilnych. „Powiadają” pisze ten dziennik, „że na zgrupowaniu wczorajszym u lorda Derby, ten spadkobierca wielkiego nazwiska i ogromnego majątku wynurzył przekonanie, że wydatki na armię i flotę są niezbędne i przeciw takowym nie przedsięwzięcia nie podobna, lecz że wszyscy cywili Jej Kr. Mości urzędnicy, począwszy od ambasadora w Paryżu do wice-konsula w Ningpo, zbyt szczerze są uposażeni. Nie po raz to pierwszy i nie ostatni zasada oszczędności zwraca się przeciw urzędownikom cywilnym, a do tego przeciw tym, którzy przebywają zagranicą i przyczynają się swymi zdolnościami i umiarkowaniem do przeprowadzenia tego, do czego dawniej potrzeba było dążyć za pomocą siły oręża. Bardzo być może, iż ta gałęź służby publicznej jest przepelniona, na co łatwo wyznaczyć środki. Jeżeli skład reprezentacji zagranicznej jest zbyt wielki, można go zmniejszyć; lecz jeżeli ma być zdolny i z taktem, który służył wiernie swej ojczyźnie przez długie lata, pobiera za to 250 funt. ster. wynagrodzenia, bez wielkich widoków na większą placę, nie jest to, zdaniem naszym, kwestja, którąby podobnie miał taki jak lord Derby. Powinnibyśmy podziwiać, że kraj jest dobrze obsłużony za tak szczerze wynagrodzenie pieniężne, albo raczej za obietnicę, rok rocznie powtarzającą się.”

London, 4 Czerwiec. Lord Palmerston odniósł wczoraj w izbie niższej świetne zwycięstwo głównie przez to, że w wniosku Stansfelda zwrócił kwestję gabinetową. Wystąpił on śmiało i bystro, wywołał swym zaczepnym działaniem zupełne zamieszanie w szeregach swych przeciwników i poblił ich na głowę. Z tego powodu *Times* pisze: „Ogromna większość izby niższej odmówiła stanowczo podpisania rezolucji, nie mającej żadnego praktycznego celu. Tym razem po stronie lorda Palmerstona stało 367, a po stronie rezolucji Stansfelda 65 deputowanych, co stanowi rzadką większość 302 głosów. Stansfeld miał mowę, której jedną wadą jest to, że trzeba ją było mieć wówczas, gdy toczyły się w izbie rozprawy nad udzieleniem kredytów, wtedy bowiem dalyby się może wyrażać jakie okragłe sumy, przeznaczone na arsenal i na warsztaty okrętowe. Lecz i w odpowiednim nawet czasie, mowa ta nie osiągnęła żadnego skutku, p. Stansfeld bowiem, pomimo wykazania z nadzwyczajną ścisłością początku i wzrostu obecnych ogromnych wydatków na armię i flotę, nie potrafił dowiedzieć, że takowe były beznadziejne, lub że nie zostały skontrolowane. Rezultat wczorajszej walki parlamentarnej należy do liczby najświetniejszych tryumfów lorda Palmerstona.”

Times donosi, że ślub księżniczki Alicji odbędzie się 1-go Lipca w Osborne.

Królowa przybyła wczoraj o 9-jej zrana do Windsoru.

Said Pasza zawiązał wczoraj po południu do Dover, gdzie przenoconawszy, przybył dziś do Londynu. W Dover, tamże rada municypalna doręczyła mu adres z wyruczeniem radości jaką sprawiła miastu swym przybyciem, na co Said-Pasza odpowiedział bardzo uprzejmie po francuzku. Zapewniają, że wice-król Egiptu zamierza zabawić w Anglii kilka tygodni, a nawet około dwóch miesięcy. Najęty dłużej został na lato Melrose-Hall, w pobliżu Richmond, a bawiący obecnie w Londynie sir Murray, poseł angielski w Dreźnie, jako znający dokładnie Egipt i język tamtejszy, przeznaczony został przez rząd Jej Kr. Mości do zostawiania przy boku wice-króla.

London, 5 Czerwiec. *Times*, wracając dziś znowu do onegdajszych rozpraw w izbie deputowanych, powiada: „P. Disraeli i jego przyjaciele sądzą, że gdybyśmy nie byli zajęci w kwestiach polityki zagranicznej nieprzyjemnego względu Francji stanowiska, nie znaleźlibyśmy się zmuszonymi do wielkich i kosztownych uzbrojeń. Gdybyśmy byli zostawili na stronie nasze widoki co do jednoci włoskiej, oszczędziłoby nam to wiele milionów. Lecz polityka podobna, gdyby była konsekwentnie przeprowadzona, spowodowała by zaprzeczenie naszego bezpieczeństwa narodowego i naszej niepodległości, co nie znalazłoby bezwzględnie uznania ze strony ani narodu angielskiego, ani też samych konserwatystów.”

Austrija.

Wiedeń, 5 Czerwiec. Na początku dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych, złożył p. Kuranda, deputowany, petycję wiedeńskiego towarzystwa literatów i dziennikarzy „Concordia”, obejmującą prośbę, aby izba wstąpiła się za skazanymi w ostatnich czasach redaktorami. Deputowany powyższy oświad-

czył, iż roztrząsanie tej petycji nie cierpi zwłoki. Spodziewać się przeto można, że takowa wzięta zostanie pod rozprawę przed Ziołonemi Świątami, a mianowicie na jutrzejszym posiedzeniu, na którym zapewne uchwalony zostanie wniosek, prosząc pomienionego towarzystwa przychylny.

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych rozprawiano w dalszym ciągu nad projektem do prawa o podatkach, co do którego przyjęta została decyzja tymczasowa, po przyjęciu bowiem wniosku Hassmansa co do odroczenia tej kwestji, postanowiono roztrząsać ją powtórnie, jak skoro budżet wydatków zostanie stanowczo przyjęty.

Izba panów udzieliła wczoraj żądany przez ministra skarbu kredyt 50 milionów guldenów, przy czem nie zmieniła w niczem projektu do prawa w tym względzie, przez izbę deputowanych przyjętego, co jest pierwszym w ciągu całej sesji parlamentarnej zjawiskiem. Z tego co p. Pipitz, gubernator banku, powiedział przy tej zrzeczności w swym charakterze członka izby panów, wnosić można, że bank narodowy przystanie, jakkolwiek niezbyt chętnie, na proponowaną operację co do kredytu powyższego. Nie należy wprawdzie brać gubernatora banku za jedno z dyrekcją tego ostatniego, która bez wyraźnego przyzwolenia komitetu bankowego, z trudnością przystanie na zaofiarowanie skarbowi 50-u milionów guldenów na rachunek zastawionych w banku obligów. Następnie izba panów przyjęła bez rozpraw prawie budżet rady ministrów i wydzieliła sprawiedliwości, przy czem atoli wykryła wszelkie uwagi krytyczne, przez izbę deputowanych porobione. W końcu zatwierdzony został projekt do prawa karnego; lecz i tym razem, pomimo poczynionych już przez izbę deputowanych ustępstw, uchwała izby panów nie usunęła całkowicie różnicy zdań obu izb w tym względzie. Pomieniony przeto projekt wróci po raz piąty do izby deputowanych.

Wiedeń, 7 Czerwiec. Zapewniają, że w związku z rewizją konkordatu, ministerjum stanu pracuje obecnie nad nakreśleniem projektu do prawa, mającego oznaczyć stosunki wzajemne pomiędzy kościołem katolickim, a obu kościołami ewangelickimi (wyznania augsburskiego i helweckiego) w Austrii. Projekt ten ma być przez rząd pod rozprawę izby deputowanych oddany. Projekt ten do prawa ma obejmować przepisy dotyczące przejścia z jednego wyznania na drugie, tudzież kwestji małżeństw mieszanych, wychowania dzieci z takich pochodzących i t. d. Co do małżeństw mieszanych, projekt ten nie ma dopuszczać żadnych zastrzeżeń, które gdyby były porobione, nie będą mieć żadnego pod względem prawnym znaczenia. Co do wyznania dzieci, z małżeństw mieszanych pochodzących, pozostawia się uznaniu samych rodziców, i tylko w wypadkach, gdy żadne w tym względzie środki nie będą przedsięwzięte, chłopcy mają być wychowywani w wierze ojców, a dziewczęta w wierze matek. Narzeczonim, należącym do różnych wyznań, ma być dozwolone składanie deklaracji o zamiarze zawarcia związków małżeńskich, temu z proboszczem obu wyznań, którego sami obiorą. Dzieci z nieprawego łoża mają być wychowywane w wierze swych matek.

Wielka komisja banku narodowego zwołana została na Srode (11 b. m.) na walne posiedzenie, na którym ma być roztrząsany wniosek komitetu bankowego, który przystał na zaofiarowanie skarbowi 50 milionów guldenów w obligacjach rządowych z 1860 roku. Powszechnie sądzą, że komisja pomieniona do tego wniosku przychyli się.

F.M.P. hr. Palfy, namiestnik Węgier, przybył tu dziś zrana, dla osobistego zdania Cesarzowi sprawy ze spotrzeżeń porobionych przez się podczas swego po Węgrzech objazdu.

Francja.

Paryż, 3 Czerwiec. *Monitor* podaje wiadomość o przyjęciu przez Cesarza i Cesarzowę wodzów Tuaregskich; Cesarz zapisał się szeika Otmana, co go najwięcej uderzyło we Francji, na co ten oświadczył, że na opowiadzenie tego co doznał w ciągu kilku dni trzebaby lat; że są oni ptakami pustyni już przyswojonymi przez gościnność Francji i łaskę Cesarza. Cesarstwo z zajęciem oglądał ich broń i osłony zakrywające im twarze. Cesarz każdemu z wodzów ofiarował po rewolwerze.

Co do sprawy meksykańskiej, Cesarz ma zamiar jak najstalszy wykonania swych projektów, a usunięcie się Hiszpanii i Anglii, wcale nie martwi Cesarza, owszem bardzo z niego jest rad zyskawszy swobodę działania. Nie należy sądzić żeby Cesarz przywiązywał także wielkie znaczenie do kandydatury arcyksięcia Maksymiljana; zdaje się iż nigdy nie ludził się możliwością narzucenia tej kandydatury Meksykanom, ale stawienie jej było potrzebne dla okazania bezinteresowności Francji, a prztem nie mogło przeszkadzać wykonaniu jego zamiarów, które mało są znane i nie mało zadziwiły w przyszłości świat polityczny. Zdaje się, iż Cesarz każe zapłacić Meksykanom za obecną wyprawę i interwencja Francji nie ograniczy się samą wyprawą. Po złożeniu rządów Juareza, na Francję spadnie obowiązek ustanowienia innego rządu, z czego rząd cesarski nie zaniedba skorzystać, a w niemożności ustanowienia rządu monarchicznego, obejmie nad Meksykiem protektorat, jaki posiada Anglija nad wyspami Jonckiem, to jest utworzy z tego kraju, osadę francuzką, z liberalnymi instytucjami, z zupełną prawie autonomją zapewniającą sobie tylko znaczne korzyści handlowe, to jest otwierając sobie nowy rynek dla towarów, i spichlerz surowych materiałów, mianowicie bawełny, której uprawę zamierzają tam wprowadzić na wielką skalę.

Podług korespondencji z Hawanny zebrało się kilka *pronunciamentos* w Meksyku, pod opieką wojsk francuzkich, ogłosilo złożenie z godności prezydenta Juareza, oddając ją jen. Almonte. Lecz jak się zdaje z udziału osób, które wzięły udział w tych zgromadzeniach, nowo prezydent będzie potrzebował poparcia bagnetów francuzkich. Zapewniają, że niedługo przybędzie tu w charakterze posła Juareza, brat generała Doblado, który ma mieć misję przedstawienia Cesarzowi stanu Meksyku w zupełnym innym świetle. Czy to z powodu, że drugi list Cesarza nie doszedł jesz-

cze do rąk wice-admirała Jurien de la Graviere, czy też że tenże uważał się za zbyt obrażonego jawną naganą udzieloną mu przez ogłoszenie w *Monitorze*, dosyć że nie pozostaje on w Meksyku, lecz wraca do Francji, co podobno miało sprząwić niedobre wrażenie w Vera-Cruz i innych miastach. *Diario espanol* w artykule o sprawie Meksykańskiej, nieporozumienia między sprzymierzonymi przypisuje konwencji londyńskiej, gani postępowanie pelnomocników francuzkich, ale także potępia konwencję w Soledad zawartą i osobiste pretensje generała Prima. Artykuł ten zrobił wrażenie w Madrycie.

Komisja budżetowa porozumiała się we wszystkich punktach z rządem. Armja cywila, która w 1861 roku liczyła 465,000 ludzi, w 1862 r. 445,000, w 1863 r. będzie liczyć 400,000 ludzi i 85,000 koni. Komisja pragnęła jeszcze bardziej ją zmniejszyć, ale Cesarz stanowczo oparł się temu. Kontyngens coroczowego poboru pozostawiono bez zmiany.

Dziś na tajnym posiedzeniu Ciała prawodawczego roztrząsano prawo o stowarzyszeniach z odpowiedzialnością ograniczoną, przeciwko któremu surowo występowali pp. Calley, Saint-Paul, Olivier i Kerveneau, szczerze go nie ostatni; bronili go zaś członek rady stanu p. Duvergier. Następnie na posiedzeniu publicznym pp. Alfred Leroux, Segris i O'Quin złożyli trzy sprawozdania o budżetach, zwyczajnym, nadzwyczajnym i prostującym. Teraz nim zostaną wydrukowane i rozdane sejdzie do 9-go lub 10-go b. m. Zatem konieczne jest nowe przedłużenie posiedzeń, najmniej do końca miesiąca. Prawo o ajentach giełdowych, przeciwko któremu przemawiał pan Darimon, a którego bronili pp. Larrabure sprawozdawca komisji i Laveau członek rady stanu, zostało przyjęte przez izbę. W komisji budżetowej żywe spory prowadzone były z powodu wniosku p. Belmontet o należności od Anglii, pomiędzy pp. Flavigny i Belmontet z jednej a pp. Billault i Barroche z drugiej strony. P. Billault nie przeczył, że pozostały za sum przesyłanych rządowi Angielskiemu znaczne pozostałości, lecz na zasadzie traktatu z 1818 roku, sumy te dane były na ryzyko Anglii. Na posiedzeniach publicznych p. Juliusz Favre ma przemawiać o tym przedmiocie z punktu prawnego, a p. Belmontet dać dokładne objaśnienia.

Paryż, 5 Maja. Książę Napoleon przybył do Marsylii onegdaj, a wczoraj stanął w Paryżu, najdalej zaś 9-go wyjedzie do Londynu, gdzie powołują obywateli prezesa komisji francuzkiej przy wyprawie. Opinia publiczna jednakże nadaje i tej podróży księcia, równie jak i poprzedniej do Neapolu, cel polityczny jakkolwiek książę nie będzie miał urzędowego charakteru.

Jeżeli wierzyć pogłoskom jedyną misją p. de Lavalette ma być zawiadomienie dworu rzymskiego że załoga francuzka zostanie cofnięta na wiosnę, i za gabinet tytuljerski nie przedłoży już żadnej propozycji, ale gotów jest zawsze wszelkie propozycje dworu rzymskiego, któreby uznał za stosowne zakomunikować gabinetowi Tytuljerskiemu. Powiadają także że dwór rzymski tak jest uprzedzony przeciwko panu de Lavalette że go nie przyjmie w Watykanie, lecz zdaje się jednak, że wieść ta jest przesadzona, bo trudno przypuścić aby się dopuszczono względem Francji takiej obrzydliwej.

Z drugiej strony powiadają że skutkiem stanowiska zajętego przez Austrię, kardynał Antonelli, oświadczył bawiacemu w Rzymie arcybiskupowi paryżkiemu iż rząd papieżki gotów jest do ustępstw i do wysłuchania propozycji rządu Cesarzkiego. Skutkiem takiego oświadczenia kardynała Antonellogo natchyniał miał być postanowiony wyjazd p. de Lavalette.

Kraży także pogłoska że pomiędzy Francją a Austrią prowadzą się układy, mające doprowadzić do zebrań kongresu europejskiego, na którym zatwierdzą nie tylko kwestję włoską, ale i wszystkie inne zajmujące obecnie dyplomację europejską. Przemianami powtarzają się kombinacje w celu ustąpienia Wenecji państwu Włoskiemu. Lecz teraz Francja szukałaby wynagrodzenia dla ofiarowania Austrii nie w Meksyku, ale nad Dunajem, gdzie można by utworzyć trwalszy i łatwiejszy do zachowania tron dla arcyksięcia Maksymiljana. Rząd wiedeński skłonniejszy ma być do przyjęcia takiego planu i do działania wspólnie z Francją w celu zatwierdzenia sprawy rzymskiej, pod warunkiem, aby władza świecka Papieża nie była zupełnie zniesiona, a żeby stolicy Apostolskiej nominalnie zwrócono Umbrie i Marchię, ale żeby parlament włoski zbierał się w Rzymie. Wszystko to jednak są tylko pogłoski, a projekta podobne gdyby nawet istniały, nie dalyby się urzeczywistnić bo gabinet tytuljerski nie mógłby na nie przystać.

Więcej zdaje się wiarogodności ma wieść o tocących się układach pomiędzy gabinetem paryżkim a wiedeńskim w celu aby ten ostatni użył swego przeważnego wpływu na Portę, dla wstrzymania dalszych działań przeciwko Czarnogórze i sklonieniu jej do zawarcia zawieszenia broni. Zapewniają także że gabinet wiedeński zaczyna skłaniać się do francuzkiego sposobu zapatrywania się na kwestję wschodnią. W Wiedniu zrozumieli że represja dopelniona przez Portę, na wiet najzupełniejsza, może tylko chwilowo przywrócić pokój materialny, lecz że walka na nowo zaraz by się rozpoczęła, jak tylko Czarnogóra i sławianie wznowili by się w sily. Powiadają także że gabinet tytuljerski ma ofiarować wprost od siebie pośrednictwo pomiędzy Portą a Czarnogórem.

Patrie ciągle podaje najprzychylniejsze dla zamiarów rządu Cesarzkiego wieści z Meksyku, i nie tylko zaprzecza wiadomości podane przez dzienniki amerykańskie jakoby w Vera-Cruz i Cordovie wybuchło powstanie na korzyść Juareza, ale zapewnia podług depesz z 14-go, że ludność coraz więcej okazuje sympatji dla francuzów i wszędzie ogłasza złożenie Juareza z urzędu prezydenta, jak naprzykład w miastach Tepeaco, Cholulo, Acalcinco, Tlascalala i innych. Według tegoż dziennika wice-admirała Jurien de la Graviere tylko na miesiąc przyjedzie na urlop do Francji, lecz potem obejmie na powrót swe dowództwo. *Presse* donosi że rząd francuzki w każdym razie gotuje posiłki dla armji działają-

cej w Meksyku, tak ażeby w razie potrzeby natchyniał mogły być wyprawione. Dowództwo nad nimi miałyby być powierzone generałowi brygady, co już wskazywałoby ich znaczną ilość. Rząd francuzki wymógł 4 wielkie parowce w Anglii, które 15 maja stanęły w Brest, zład zabrały do Meksyku znaczną ilość zapasów wojskowych i żywności i pewną liczbę żołnierzy piechoty marynarki, dla zaopatrzenia braków w szeregach. Zwraca także uwagę obstatunek ośmiu szalup kanońskich w jednym z warsztatów okrętowych prywatnych, który zobowiązał się zbudować takowe z nadzwyczajnym pospiechem bo w ciągu 94 dni.

Włochy.

Turyń, 2 Czerwiec. Ulewny deszcz przeszkodził wczoraj nieco w Turynie uroczystemu obchodowi rocznicy wprowadzenia statutu, i musiano zapowiedziany programem przegląd wojsk, odłożyć na dzień następnny. Nadesłane tu raporty z prowincji, donoszą, że do święta narodowe obchodzone było zupełnie spokojnie i wszystko odbyło się w zupełnym porządku; nigdzie nie dostrzeżono najmniejszego zamieszania; na każdym kroku znajdowała się gwardja narodowa. W niektórych nawet miastach, zupełnie niespodziewanie poleżyło się duchowicistwo z ludem, w tym dniu pamiętnym dla królestwa włoskiego, chociaż rząd ani mu wzbraniał ani też zachęcał go do wzięcia udziału w tej narodowej uroczystości. Tem rozsądnem postępowaniem i neutralnem zachowaniem się w podobnych razach, rząd potrafi zjednać sobie prędzej aniżeli wszelkimi innymi środkami, nieprzychylną mu dziś część duchowicystwa.

Garibaldi przybył wczoraj do Turyń i ograł sobie mieszkanie u deputowanego Sineo. Jest to znak umiarkowanego usposobienia ze strony dyktatora, bo p. Sineo, jakkolwiek do lewego należy stronnictwa, jest człowiekiem parlamentarnym w całym znaczeniu tego wyrazu, i zasady monarchiczne nad wszystkimi innymi biorą u niego górę. Garibaldi odbiera ciągle odwiedziny różnych osób, i jak zapewniają zachęca wszystkich do zgody i spokojności; nie chce on w niczem sprzeciwie się rządowi, a tembardziej Wiktorowi Emanuelowi, dla którego jest pełen przychylności i gotów na wszelkie poświęcenia. Sprawa geneńska mocno zasmuciła szanownego generała, ale przekonała go jednocześnie, że w każdym podobnym wypadku powinien się raczej rządzić rozumem aniżeli sercem. Nieporozumienie jego z jen. Samfontem, zostało załagodzone po wczorajszym widzeniu się dwóch mężów. Wypadki, które w ostatnich czasach zaniepokoiły cokolwiek opinię publiczną, skończyły się na niczem i nie powtórzą się zapewne więcej, dzięki stałości rządu, który żadnem ustępstwem nie osłabił swojej powagi i przedsięwziął już naprzód, dla ukruczenia zgubnych zamiarów pewnego stronnictwa, energiczne środki.

Gazeta urzędowa ogłasza raport p. Natoli, prefekta w Brescja, dotyczący wypadków 15-go Maja. Pan Natoli przewodniczył sam uroczystemu obchodowi wczorajszego święta narodowego. Gabinet dobrze zrobił nie przyjmując prośby jego o dymisję, kiedy niektóre stronnictwa domagały się jego usunięcia. I ten postępek p. Ratazzego znalazł zupełne uznanie w opinii publicznej; przez więc ministrów może z całą pewnością liczyć na silne poparcie w izbie. Projekt do prawa, dotyczącego koncesji dróg żelaznych neapolitańskich towarzystwu Rothschild zapewne w Sobotę, t. j. d. 7-go b. m. wniesiony zostanie na posiedzenie izby.

Turyń, 3 Czerwiec. Na ostatniej radzie ministrów, przyjęto nowy projekt do prawa o stowarzyszeniach, dotyczący środków, które rząd ma przedsięwziąć nie tylko przeciwko towarzystwom politycznym, ale i przeciwko zaciągowi wojskowemu. Prawa sardyńskie zabraniają surowo zaciągania się ochotników pod obec sztandary; mając zaś wyższe nowe rozporządzenie, nie dozwoli tworzenia się wewnątrz kraju korpusów ochotniczych, w celu organizowania na własną rękę niepotrzebnych wypraw. Ostatnie wypadki, a mianowicie też zamach tyrolski zmusiły rząd do obmyślenia odpowiednich środków dla utrzymania należytej spokojności i porządku w kraju.

Dziś rozpoczęły się posiedzenia izby deputowanych różnorodnymi napasami przeciwko gabinetowi. Odczytano naprzód znany list Garibaldeggo. Następnie zabrał głos p. Crispi, występując przeciwko p. Ratazzemu, którego oskarża, że nie dostrzymał przyrzeczonych obietnic, że zobowiązał się wypłacić milion za jakąś wyprawę, że wreszcie dał słowo popierania przygotowującego się ruchu. Prezes ministrów odpowiedział, że nie zdaje mu się, aby w czemkolwiek nie dostrzymał danego słowa, i że nigdy nie obiecywał wypłacić milion na jakąś wyprawę, bo milion ten miał być rozdany pomiędzy wychodźców, dla zapewnienia im przyzwoitego utrzymania za granicą. Po tak stanowczym zaprzeczeniu słowem p. Crispięgo, p. Ratazzi prosił go o złożenie dowodów, na których opierał swoje wystąpienie.

Mowa p. Nicotera, przepelniona była osobistościami i uszczypliwymi wyrazami, miontanami przeciwko głównodowodzącemu generałowi gwardji narodowej w Neapolu, oskarżając go, że wydał rozkaz strzelania do ludu. Posiedzenia więc rozpoczęły się cokolwiek gwałtownie, ale burza wkrótce ucichła i nie pociągnęła za sobą szkodliwych następstw. P. Crispi zrobił więcej wrażenia jakąś tajemniczością, którą pokrywał swoje wystąpienie anizeli faktami, które przedstawił izbie. Na jednym z następnych posiedzeń, p. Sella przedstawi izbie sprawozdanie o stanie skarbu państwa, który w rzeczy samej nie jest tak zły, jak powszechnie sądzono. Deficyt w budżecie na rok 1863, który obliczono już na 800 milionów, nie wyniesie jak 500 milionów, i co więcej da się on zupełnie z nadzwyczajnych dochodów królestwa włoskiego, tak, że zaciąganie nowej pożyczki, byłoby rzeczą zbyteczną. Trudne to było zadanie ministra skarbu, ale jednak, jak się pokazuje, potrafił go rozwiązać p. Sella, co nie mały przynosi mu zasługę.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 6 Czerwiec. O godzinie 6-jej wieczorem, po półgodzinnej przerwie, przystąpiono do głosowania. Projekt p. Vincke został znaczną większością głosów odrzucony, również jak i projekt p. Reichenspergera. Obie poprawki p. Bresgen zostały przyjęte przez połączone głosy środka z lewą stroną. Poprawka p. Sybel, otrzymana przy miennym głosowaniu 253 głosów za sobą a 55 przeciwnych. Przeciwnymi byli mianowicie frakcja katolicka i pp. Twesten, Waldeck i Kirchmann. Posłowie polscy wstrzymali się od głosowania. Cały adres z poprawkami został przyjęty 219 głosami przeciw 101. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 8 1/2.

Marsylja 4 Czerwiec. Z Aten donoszą, że 29 maja książę Walji przybył do tego miasta, lecz obrał pomieszkanie nie w pałacu królewskim, ale w gmachu poselstwa angielskiego; odwiedził on Króla i Królową, a Król odwiedził go nawzajem. Książę miał zamiar dnia 31 b. m. Ateny opuścić. W Konstantynopolu otrzymał książę Walji bogate dary, mianowicie naszyjnik dla Królowej Wiktorji. Ministrowie ponownie podali się do dymisji, lecz Król jeszcze się wacha oddać się w ręce opozycji. Usiłowania utworzenia gabinetu mieszanego nie przysły do skutku.

Wrocław 6 Czerwiec. *National-Zeitung* donosi, że podług depesz nadeszłej z Kassel, generał-adjutant Lossberg otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu. Najprzód udano się w tym celu do rady rejencyjnego p. Wieganda, męża wiernego konstytucji. Skutek tego kroku jest dotąd niewiadomy.

Turyń 4 Czerwiec. Dziennik *Diritto* ogłasza list Garibaldeggo, w którym między innymi znajduje się wyrażenie: „Wszelkie werbowanie obecnie przedsięwzięte, nastąpiłyby mi mojej wiedzy i przeciw mojemu zdaniu. W tymże dzienniku pułkownik garibaldiowski Acerbi zaprzecza, jakoby miał jakikolwiek udział w werbowaniu. Prawo o stowarzyszeniach obejmje werbowanie ochotników i składki na zakupienie broni i amunicji.

Berlin 6 Czerwiec. W izbie panów uchwalono dziś znaczną większością głosów, aby posiedzenia tejże izby uważane były jako dalszy ciąg poprzednich. W izbie deputowanych zapisało się do rozpraw nad adresem 42 mówców. Przemawiali pp. Vincke, Kirchmann, Fubel, Waldeck. Ostatni utrzymywał, że rząd tylko pozornie może rządzić konstytucyjnie. Minister skarbu v. der Heydt odpowiedział, że rząd już w dniu poprzednim oznajmił, w jaki sposób rządzić zamierza. Prosimy, wyrzekli minister, aby nas sądono podług naszych czynów. Jeżeli izba chce przeciw nam wystąpić, w takim razie my także zdolamy stawić opór. Gabinet nigdy nie postępowal niesłusznie, ani nieprawie. Rozprawy o wypadkach zaszłych wśród wyborów toczyły się bardzo żywo. P. Kosch zwał sprawę o królewskich, a p. Frese o Mindenskich wyborach; ostatni utrzymywał że w deputacji z tego miasta do króla wysłanej, znajdowała się osoba kilkakrotnie za fałszerstwo karana. *Zywe oznaki obrurzenia.* Minister Jagów oświadczył, że wypadki o których mowa zupełnie mu były nieznanne. Wśród rozpraw nad projektem p. v. Vincke co do traktatów handlowych, wyraził się p. v. der Heydt, że decyzja izby będzie miała stanowczy wpływ na przyszłość kraju.

Brusela 6 Czerwiec. *Independance belge* donosi, że margr. de Lavalette ma oznajmić kardynałowi Antonellemu, iż z przyszłą wiosną ustanie okupacja Rzymu. Francja nie będzie proponowała nowego zatwierdzenia sprawy, lecz tylko przeszła do Turyń propozycje Rzymu.

Belgrad 6 Czerwiec. Ujęcie ze straży tureckiej zaczął policjant serbskiego; ostatni dał ognia z pistoletów i ranil przechodzącego tatarskiego. Zbiegowisko, które skutkiem tego nastąpiło, zostało usmierzona, i komunikacja chwilowo przerwana, została przywrócona; jednakże straż turecka odbywa służbę w pogotowiu do ataku na bagnety. Policjant serbski został aresztowanym, i nakazano śledztwo w tej sprawie.

Wrocław, 7 Czerwiec. Z źródła urzędowego nadeszła następująca wiadomość telegraficzna: Król przyjmował deputację izby deputowanych i wyznaczoną do doręczenia mu adresu, odebrał adres, po przeczytaniu go, z rąk prezesa p. Grabowa, i odpowiedział w sposób następujący: „Z zadowoleniem przyjąłem wyrazę zapewne nie wnikliwej i prawej uległości. Powtarzam, że niezmienne opieram się na zasadach zaprzysiężonej konstytucji i mojego programu z listopada 1858 roku, i w tem zupełnie się zgadzam z moim ministerstwem; prztem spodziewam się, że wyrażone przez panów uczucia zostaną potwierdzone czynami, a ponieważ panowie przytoczyli jeden ustęp mojego programu z r. 1858, zechciejcie go słowo w słowo dobrze zachować w pamięci, a obeznanie się dobrze z memi zamiarami.”

Konstantynopol, 31 Maja. Cesarz Napoleon przesłał sultanowi wielką wstęgę legji honorowej. Wysłano Omerowi pasy 6 baterji dział żłobkowych. Telegram Omera Paszy donosi, że książę Czarnogórski Mikołaj, odpowiedział na ultimatum, uniemożliwiając zaszle wypadki przez opóźnianą cywilizację swych poddanych, którzy granicę tylko w celach handlowych przeszli. Rosyjskie stowarzyszenie marynarki parowej otwiera komunikację między Konstantynopolem a Batum.

Belgrad, 7 Czerwiec. Rząd zaprotestował u państw poreczajacych przeciw onegdajszym demonstracjom wojennej ze strony załogi tureckiej, uchylając się od odpowiedzialności za wszelkie możliwe następstwa.

Rzym, 3 Czerwiec. Wojsko francuzkie zatrzymało w pobliżu Albano dwa furgony broni, eskortowane przez żandarmów papieżkich.

Frankfurt nad Menem, 7 Czerwiec. W tutejszych dobrze powiadomionych sferach kraży następująca, pomyslna dla stronnictwa konstytucyjnego lista mającego się nowo utworzyć ministerstwa heskiego; p. Lossberg ma objąć wydział spraw zagranicznych, p. Kersting sprawiedliwości, p. Wiegand spraw wewnętrznych, p. Zuschlag skarbu, pułkownik Baumbach wojny.

